

POSTANOWIENIE

Dnia 15 października 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Antoni Bojańczyk

po rozpoznaniu w dniu 15 października 2025 r.
w Izbie Karnej na posiedzeniu bez udziału stron (art. 535 § 3 k.p.k.),
sprawy **D. D.** i **R. J.**,
skazanych z art. 158 § 2 k.k. i in.,
z powodu kasacji wniesionych przez obrońców
od wyroku Sądu Apelacyjnego w Szczecinie
z dnia 24 kwietnia 2025 r., sygn. akt II AKa 125/24,
utrzymującego w mocy wyrok Sądu Okręgowego w Koszalinie
z dnia 31 stycznia 2024 r., sygn. akt II K 29/22,

p o s t a n o w i ł:

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadne;**
- 2. obciążyć skazanych D. D. i R. J. kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego w częściach na nich przypadających.**

[J.J.]

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Okręgowego w Koszalinie z dnia 31 stycznia 2024 r., sygn. II K 29/22, oskarżeni D.D. i R.J. w ramach zarzuconych im czynów zostali uznani winnymi tego, że w nocy z 24 na 25 kwietnia 2020 r. w K. na ul. [...], działając wspólnie i w porozumieniu brali udział w bójce, w której D.D. używał noża, a w której uczestniczyły ponadto dwie inne ustalone osoby, w ten sposób, że R.J. uderzał P.P., zaś D.D. uderzał G.P. nożem, w wyniku czego G.P. doznał obrażeń ciała w postaci rany kluto-ciętej brzucha z uszkodzeniem jelita cienkiego oraz trzech ran w obrębie obu kończyn górnych, co spowodowało u G.P. ciężki uszczerbek na zdrowiu w postaci choroby realnie zagrażającej życiu, przy czym udział w bójce narażał jej uczestników na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia, nastąpienia skutku określonego w art. 156 § 1 k.k. lub art. 157 § 1 k.k., oraz w tym samym miejscu i czasie, wspólnie i w porozumieniu, poprzez uderzanie nieustalonym narzędziem, dokonali uszkodzenia samochodu marki B. o nr rej. [...] w postaci wybicia szyb i wgniecenia karoserii, o łącznej wartości strat nie mniejszej niż 10.000 zł na szkodę A.P., przy czym R.J. popełnienia przypisanego mu czynu dopuścił się w ciągu 1 roku, 1 miesiąca i 18 dni od odbycia 15 lat kary pozbawienia wolności (w okresie od dnia 09.03.2004 r. do dnia 06.03.2019 r.) orzeczonej wyrokiem łącznym Sądu Okręgowego w Koszalinie z dnia 16 grudnia 2011 r. o sygn. akt II K 90/11 łączącym wyroki Sądu Okręgowego w Koszalinie z dnia 14 listopada 2006 r. o sygn. akt II K 108/04, Sądu Rejonowego w Koszalinie z dnia 29 czerwca 2011 r. o sygn. akt II K 434/08 za umyślne przestępstwa podobne z art. 258 § 1, 2 i 3 k.k., z art. 18 § 1 k.k. w zw. z art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k., z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 18 § 1 k.k. w zw. z art. 280 § 2 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k., zaś D.D. popełnienia przypisanego mu czynu dopuścił się w ciągu 1 roku, 1 miesiąca i 10 dni od odbycia 15 lat kary pozbawienia wolności (w okresie od dnia 17.03.2004 r. do dnia 14.03.2019 r.) orzeczonej wyrokiem łącznym Sądu Okręgowego w Koszalinie z dnia 16 stycznia 2014 r. o sygn. akt II K 109/13 łączącym wyroki Sądu Rejonowego w Koszalinie z dnia 15 listopada 2005 r. o sygn. akt II K 108/04, Sądu Rejonowego w Koszalinie z dnia 30 grudnia 2008 r. o sygn. akt II K 859/07, Sądu Okręgowego w Koszalinie z dnia 19 grudnia 2012 r. o sygn. akt II K 14/11 za umyślne przestępstwa podobne z art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 280 § 1 k.k. przy zastosowaniu art. 64 § 2 k.k., z art. 18 § 1 k.k. w zw. z art. 280 § 2 k.k. w

zw. z art. 64 § 2 k.k., z art. 258 § 1, 2 i 3 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k., z art. 18 § 1 k.k. w zw. z art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k., tj. popełnienia czynu kwalifikowanego wobec oskarżonego D.D. z art. 158 § 2 k.k. w zw. z art. 159 k.k. w zb. z art. 288 § 1 k.k. przy zastosowaniu art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. w brzmieniu obowiązującym w dacie popełnienia czynu w zw. z art. 4 § 1 k.k., zaś wobec R.J. z art. 158 § 2 k.k. w zb. z art. 288 § 1 k.k. przy zastosowaniu art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. w brzmieniu obowiązującym w dacie popełnienia czynu w zw. z art. 4 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 158 § 2 k.k. przy zastosowaniu art. 11 § 3 k.k. w brzmieniu obowiązującym w dacie popełnienia czynu w zw. z art. 4 § 1 k.k. skazano oskarżonego D.D. na karę 3 lat i 8 miesięcy pozbawienia wolności, zaś oskarżonego R.J. na karę 3 lat i 4 miesięcy pozbawienia wolności (*pkt 1*). Ponadto, na podstawie art. 63 § 1 k.k. w brzmieniu obowiązującym w dacie popełnienia czynu w zw. z art. 4 § 1 k.k. na poczet orzeczonej wobec oskarżonego D.D. kary pozbawienia wolności sąd zaliczył mu okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 23.06.2020 r., godz. 13.30 do dnia 17.04.2023 r. godz. 15.11 (*pkt 2*), zaś na poczet kary pozbawienia wolności orzeczonej wobec oskarżonego R.J. zaliczył okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 23.06.2020 r., godz. 13.30 do dnia 17.04.2023 r. godz. 15.16 (*pkt 3*), a także zwolnił oskarżonych od obowiązku ponoszenia na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych i nie wymierzył im opłaty (*pkt 4*).

Po rozpoznaniu apelacji obrońców skazanych D.D. i R.J., wyrokiem z dnia 24 kwietnia 2020 r. w sprawie o sygnaturze akt II AKa 125/24 Sąd Apelacyjny w Szczecinie utrzymał w mocy zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego w Koszalinie z dnia 31 stycznia 2024 r.

Od tego orzeczenia kasacje wywiedli obrońcy skazanych D.D. i R.J.. Zaskarżając wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie w odniesieniu do D.D. i R.J. w całości, kolejno obrońca skazanego D.D. zarzucił mu rażące naruszenie przepisów postępowania i prawa materialnego, tj.:

1. art. 170 § 1 k.p.k. poprzez uznanie, że dla uwzględnienia wniosku dowodowego o poprawę jakości nagrania, konieczne było określenie specjalizacji biegłego, który miałby dokonać tej czynności, tudzież wskazanie

jakimi narzędziami miałby posłużyć się biegły, a także przyjęcie, że istotą dowodu było zobaczenie lecącego pocisku,

2. art. 25 § 1 k.k. poprzez ich niezastosowanie, mimo, iż dokonane przez sąd drugiej instancji ustalenia faktyczne pozwalają na przyjęcie, że oskarżeni działali w warunkach obrony koniecznej lub w stanie wyższej konieczności.

W oparciu o powyższe zarzuty obrońca ten wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu w Szczecinie oraz wstrzymanie wykonania kary pozbawienia wolności orzeczonej wobec D.D. do czasu rozpoznania kasacji.

Z kolei obrońca skazanego R.J. zarzucił zaskarżonemu orzeczeniu rażące naruszenie przepisu postępowania, które mogło mieć wpływ na jego treść, a mianowicie art. 193 § 1 k.p.k. w zw. z art. 167 k.p.k. w zw. z art. 6 k.p.k. polegające na zaniechaniu przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego specjalizującego się w poprawianiu jakości nagrań z monitoringu w sytuacji, gdy stwierdzenie kluczowych dla odpowiedzialności karnej skazanego okoliczności przebiegu zdarzenia w nocy z 24 na 25 kwietnia 2020 r. wymagało wiadomości specjalnych pozwalających na poprawę jakości obrazu znajdującego się na zapisie z kamery z monitoringu. Konkludując wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i utrzymanego nim w mocy wyroku Sądu Okręgowego w Koszalinie i przekazanie sprawy temu ostatniemu Sądowi do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na obie kasacje, prokurator Prokuratury Rejonowej w Koszalinie wniosła o ich oddalenie jako oczywiście bezzasadnych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacje obrońców skazanych D.D. i R.J. okazały się bezzasadne — i to w stopniu oczywistym.

Przypomnieć należy na wstępie, że postępowanie kasacyjne nie stanowi postępowania trzecioinstancyjnego; jego przedmiotem nie jest powtórzenie postępowania odwoławczego: kontrolą przeprowadzaną przez Sąd Najwyższy objęte jest orzeczenie sądu odwoławczego (art. 519 k.p.k.) badane pod kątem uchybień wskazanych w przepisach art. 523 § 1 zd. pierwsze k.p.k. oraz art. 439 k.p.k. Podstawą nadzwyczajnego środka zaskarżenia mogą być wyłącznie

uchybień, których dopuścił się sąd drugiej instancji. Tym samym w ewentualnej orbicie zainteresowania procesowego najwyższej instancji sądowej znaleźć się mogą jedynie te błędy, które miałyby mieć miejsce w postępowaniu odwoławczym. Postępowanie kasacyjne nie dubluje bowiem postępowania apelacyjnego. Niedopuszczalne jest w tym postępowaniu podnoszenie zarzutów skierowanych przeciwko orzeczeniu sądu pierwszej instancji oraz bezpośrednie kontestowanie prawidłowości sposobu przeprowadzenia postępowania przed tym sądem oraz dokonanych ustaleń faktycznych.

Tych implikacji procesowych — wynikających wprost z określonego ukształtowania przez ustawodawcę modelu postępowania nadzwyczajnoskargowego inicjowanego wniesieniem kasacji (w szczególności zaś związanych z istnieniem wyraźnych barier procesowych w zakresie prawnej dopuszczalności formułowania w nadzwyczajnym środku zaskarżenia zarzutów o charakterze czysto apelacyjnym) zdają się nie dostrzegać obrońcy skazanych.

W pierwszej kolejności należy wskazać na to, że zarzuty kasacyjne stanowią w znacznej mierze powielenie zarzutów podniesionych w zwyczajnych środkach odwoławczych, o czym świadczy dobitnie treść uzasadnienia. Na etapie postępowania kasacyjnego skarżący nie podnoszą bowiem żadnych argumentów, które nie znalazłyby się już poprzednio w polu widzenia sądu odwoławczego. Treść uzasadnienia każdej z kasacji w znacznej mierze stanowi przejaw braku zadowolenia z rozstrzygnięcia sądu *meriti*, zaaprobowanego przez sąd *ad quem*. Wbrew wyraźnemu wymogowi procesowemu, wynikającemu z dyspozycji przepisu art. 519 zd. pierwsze k.p.k. oraz art. 523 § 1 zd. pierwsze k.p.k. — podniesione przez autorów kasacji zarzuty skierowane zostały w istocie przeciwko orzeczeniu sądu pierwszej instancji. I tak, autor kasacji dotyczącej skazanego D.D. w tym fragmencie środka zaskarżenia, w którym odnosi się do zarzutu z pkt. 1 i 2 *petitum* kasacji, powielił odpowiednio zarzuty kolejno z pkt. 2 i 1 zwyczajnego środka zaskarżenia z tą jedynie różnicą, że zostały one doprecyzowane w swej treści (jakoby chodziło o działanie oskarżonych w warunkach obrony koniecznej lub w stanie wyższej konieczności, a co do wniosków dowodowych jakoby chodziło o wnioski dowodowe dotyczące poprawy jakości nagrania przez biegłego/specjalistę) zaś autor kasacji dotyczącej skazanego R.J. w tym fragmencie środka zaskarżenia,

w którym odnosi się do zarzutu kasacyjnego, powielił odpowiednio zarzut z pkt. 1 lit. d zwyczajnego środka zaskarżenia, modyfikując go jedynie w zakresie podstawy prawnej (poprzez dodanie do zarzutu apelacyjnego „kwalifikacji” art. 167 k.p.k. w zw. z art. 6 k.p.k.). W sposób jednoznaczny świadczy to o tym, że autorzy kasacji w tym zakresie usiłują ponownie poddać kontroli odwoławczej orzeczenie sądu pierwszej instancji, ignorując wymogi wynikające z normatywnego ukształtowania podstaw kasacyjnych. Powtórzenie zarzutów apelacyjnych nie może wszak stanowić podstawy do inicjowania kontroli o charakterze kasacyjnym. Regulacje zawarte w ustawie postępowania karnego dopuszczają kwestionowanie nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia jedynie orzeczenia sądu instancji odwoławczej i przeprowadzenie oceny prawidłowości orzekania tego sądu.

Przechodząc do oceny pierwszego z wyartykułowanych w kasacji obrońcy skazanego D.D. zarzutów w pierwszej kolejności zauważyć należy, że do zarzutu obraży art. 170 § 1 k.p.k. sformułowanego uprzednio w pkt. 2 apelacji, sąd odwoławczy odniósł się szczegółowo w sekcji 3.1. uzasadnienia formularzowego wyroku. Powołując się na uzasadnienie ww. zarzutu apelacyjnego, z którego wynikało, iż zarzut obraży art. 170 § 1 k.p.k. dotyczył nieuwzględnienia wniosku dowodowego o poprawę nagrania z monitoringu z miejsca zdarzenia, sąd odwoławczy trafnie uznał, że w tym zakresie zarzut ten jest zgodny z zarzutem obrońcy drugiego z oskarżonych, co więcej do takiej samej sytuacji w istocie doszło w kasacjach (zarzut ten pokrywa się treściowo z zarzutem kasacyjnym obrońcy skazanego R.J.). W tej sytuacji, ww. zarzuty kasacyjne zostaną omówione łącznie. Nie sposób w tym zakresie nie zgodzić się z sądem odwoławczym, który odnosząc się do ww. zarzutów apelacyjnych słusznie wskazał, że cyt.: „(...) zgodnie z przepisem art. 169 § 1 k.p.k. we wniosku dowodowym należy podać oznaczenie dowodu oraz okoliczności, które mają być udowodnione; można także określić sposób przeprowadzenia dowodu. Skarżący poza ogólnym zarzutem wyrażającym brak akceptacji na postąpienie sądu I-ej instancji nie wskazali na to by ów sąd dopuścił się obraży przepisu art. 170 k.p.k. oddalając wniosek dowodowy o 'poprawę jakości nagrania'. Skarżący nie naprowadzili ani specjalizacji biegłego, ani narzędzi jakimi miałyby się posłużyć, ani wiedzy jaką powinien dysponować biegły, by ów dowód był możliwym do przeprowadzenia. Skarżący nie wskazali przy tym

jak z obrazu nie uwidaczniającego określonych szczegółów (a to z uwagi na jakość urządzenia rejestrującego i pierwotnego nośnika nagrania), bez ingerencji w jego treść, owe szczegóły uzyskać”. Jak trafnie dostrzega dalej sąd odwoławczy cyt.: „[n]ie chodzi tu przy tym ani o dokonywanie rozjaśnienia obrazu, czy oglądanie nagrania na większej płaszczyźnie (za pośrednictwem projektora, w powiększeniu), bo to mieściło się w zakresie przeprowadzenia dowodu z odtworzenia nagrania z monitoringu. Istotą wskazywanej przez strony 'poprawy jakości nagrania' jest bowiem uzyskanie zdolności zobaczenia przez każdego (a nie tylko wybranych obserwatorów) lecącego pocisku po wystrzeleniu z pistoletu (k. 1.959; k. 2.214). Oznacza to, iż postąpienie sądu I-ej instancji, w danych okolicznościach, było prawidłowe”. Sąd ten w kontekście zgłoszonego wniosku dowodowego odniósł się też do treści wyjaśnień oskarżonych, dając dowód na to, że badał tą kwestię w kontekście całokształtu zgromadzonego materiału dowodowego, trafnie wnioskując, że nawet przy uwzględnieniu treści wyjaśnień oskarżonych, nie jest możliwa „poprawa jakości” obrazu nagrania. Jak słusznie dostrzegł sąd odwoławczy cyt.: „z wyjaśnień oskarżonych wynika, iż nagranie nie zawiera uwidocznienia w ich rękach łomu, gdy jednocześnie przyznają, iż łom zabrali z miejsca zdarzenia (k. 661 i nast., k. 456 i nast.). Pamiętać przy tym należy, iż oskarżeni na nagraniu dostrzegają lecący pocisk. Dynamika przemieszczania obu przedmiotów i ich wielkość jest przy tym znacząco odmienna. Marginalnie należy tylko zwrócić uwagę, iż 'lecący pocisk' jest utożsamiany przez osoby go dostrzegające na nagraniu z identycznym odbiciem światła jakie powstało od bocznego lusterka pojazdu P. przy wysiadaniu z niego przez D.D., kiedy to nikt nie używał broni palnej, jak wskazują sami oskarżeni”. Dalsze kwestionowanie ww. ustaleń (co do braku możliwości poprawy jakości nagrania) zaaprobowanych przez sąd odwoławczy, tym razem w kasacjach, bez wskazania nowej, przekonującej argumentacji na poparcie powtarzanych przez skarżących twierdzeń, czyni zarówno zarzut z pkt. 1 kasacji obrońcy skazanego D.D., jak i jedyny zarzut kasacyjny podniesiony w kasacji obrońcy skazanego R.J., oczywiście bezzasadnym.

Podobnie ocenić należy drugi z wyartykułowanych w kasacji obrońcy skazanego D.D. zarzutów, a mianowicie naruszenia przepisu art. 25 § 1 k.k. Skarżący zarzuca sądowi odwoławczemu niezastosowanie powyższego przepisu

(w uzasadnieniu kasacji wskazuje również na podnoszony w apelacji obok ww. zarzutu zarzut naruszenia art. 26 k.k.), pomimo, iż dokonane ustalenia faktyczne pozwalały na przyjęcie, że oskarżeni działali w warunkach obrony koniecznej lub w stanie wyższej konieczności oraz „wyjątkowo lakoniczne” odniesienie się do tego zarzutu apelacyjnego. Jakkolwiek można zgodzić się ze skarżącym co do tego, że uzasadnienie do ww. zarzutu apelacyjnego jest „krótkie”, to nie znaczy to jeszcze, że sąd odwoławczy „nie rozpoznał w pełni przedmiotowego zarzutu”, jak sugeruje skarżący w kasacji (s. 3 uzasadnienia kasacji). W sekcji 3.4. uzasadnienia formularzowego, w której sąd odwoławczy odnosi się do zarzutu obrazy art. 25 k.k. i art. 26 k.k., sąd ten w pierwszej kolejności zaznaczył w jakiej sytuacji dochodzi do obrazy przepisów prawa materialnego (gdy dokonano błędnej wykładni prawa - wówczas następstwem jest błędne stosowanie prawa albo na błędnym zastosowaniu prawa przy niekwestionowanej jego wykładni), aby następnie trafnie skonstatować, że skarżący nie upatruje obrazy przepisów prawa z przywołanych powodów, lecz z uwagi na przyjęcie za podstawę zarzutu odmiennych ustaleń faktycznych niż poczynione, i to prawidłowo, przez sąd pierwszej instancji, co oznacza, iż w przedmiotowej sprawie nie doszło do obrazy przepisów prawa wymienionego przez skarżącego skoro oskarżeni nie działali ani w obronie koniecznej, ani w stanie wyższej konieczności. W kasacji obrońca skazanego D.D. powiela to postąpienie, bowiem w dalszym ciągu przedstawia przyjętą wersję zdarzenia, korzystną dla skazanego, a w istocie przedstawia odmienne ustalenia faktyczne niż poczynione przez sąd pierwszej instancji i zaaprobowane przez sąd odwoławczy. Sąd odwoławczy, co dostrzega również prokurator w odpowiedzi na kasację, podzielił ocenę sądu pierwszej instancji co do działania przez oskarżonych wspólnie i w porozumieniu, a rozważania kwestionujące działanie w obronie koniecznej znajdują swoje uzasadnienie przy omówieniu zarzutów stawianych przez obrońców obu oskarżonych. W kilku miejscach tego uzasadnienia sąd zwraca uwagę, że zachowanie oskarżonych jednoznacznie wskazuje na to, że zmierzali do konfrontacji, a nie działali celem uchylenia zagrożenia, o czym przekonują obszerne wywody odnoszące się do zarzutów stawianych przez obrońcę R.J., a stanowisko sądu jest spójne co do obu oskarżonych. Skoro zatem

sąd odwoławczy nie stosował wspomnianych przepisów, nie mógł ich w konsekwencji naruszyć.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy oddalił kasację obrońców skazanych jako oczywiście bezzasadne, a kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego obciążył D.D. i R.J. w częściach na nich przypadających. W tej sytuacji rozpoznanie wniosku obrońcy skazanego D.D. o wstrzymanie wykonania zaskarżonego orzeczenia (art. 532 § 1 k.p.k.), stało się bezprzedmiotowe.

[WB]

[r.g.]